

# Kocie Rapy, Nie umiem Cie tu wpuścić [Arab, ED

Nie umiem Cię tu wpuścić  
Od zawsze tak mam  
Nie możesz tutaj wejść  
Chyba kocham ten stan  
Nie umiem Cię tu wpuścić  
Od zawsze tak mam  
Nie możesz tutaj wejść  
Chyba kocham ten stan

Tu gdzie ja jestem ty nie wejdiesz  
Nie to że cie tutaj nie chce  
po prostu miejsce to  
jest niedostępne  
za bezcen mam twe dobre intencje  
jak najwięcej takich mieć chce ludzi wokół  
mieć swoje miejsce  
w tym całym gównie co widzę co dziennie  
intymna strefa bardziej  
niż te co weźmiesz  
Do budzi pewnie  
Jak obyczaje masz lekkie

Moje gniazdko jest ciepłe  
Lecz nie wilgotne  
To w którym byś grzebał najchętniej codziennie  
To znaczy dla mnie więcej niż jesteś se w stanie e łbie rozkminić  
Czekasz na komendzie  
To miejsce jest wszędzie  
... z brudnym ...  
Współgra bezbłędnie  
Włos nie przestaje trzeszczeć  
Tam gdzie wiszą chmury gęste  
Współrzędne zawarte w każdym geście

Nie umiem Cię tu wpuścić  
Od zawsze tak mam  
Nie możesz tutaj wejść  
Chyba kocham ten stan  
Nie umiem Cię tu wpuścić  
Od zawsze tak mam  
Nie możesz tutaj wejść  
Chyba kocham ten stan

Nie umiem Cię tu wpuścić  
Choć tak bardzo bym chciał  
To chyba nostalgia do nieba  
I dusz ich ciał  
Chce się dusić ale zimno mi  
Proszę uszyj mi ten idealny szal  
Tak Wiele pytań i bardziej w las, Gabryś już dawno wlaź tu  
Odkrywa właz  
Odkrywa co siebie w nas  
Siedzi przy bitach  
Jakby zatrzymałby czas się  
Spójrz na mnie jeszcze jedno raz, jak wtedy  
To właśnie ta chwila  
Smutek i spokój wewnątrz  
Siedzę gdzieś z boku  
Tak bardzo samotny w tłumie  
Choć paru bliskich ze mną  
Pisze w półmroku  
Sprzyjające warunki atmosfery  
Szczery dotykam coraz głębsze sfery  
Bit w tle

Spokój rozwiewa mgłę  
Studio B  
Tak powstają numery  
Właśnie to lubię  
Genialne, a nie głupie  
Trochę się gubię  
Im bliższy jest mi rdzenia strumień  
Trochę się gubię  
W tym tłumie w sumie rzadko się odnajduję  
Nie w grupie  
Choć pozornie umiem  
W zadumie  
Gąbka i statyw  
mikrofon, rapy  
egocentryczna gra  
życia etapy  
wokół atrapy  
chodzę po swoim świecie jakby  
choć tak samo jak ja na tej planecie miliardy ma  
nastrajam się gdy bit gra  
i tylko ja wiem o czym nawiązałem  
to moja mała enigma  
choć chciałbym cie w niej odnaleźć  
Samotność szepce mi uśnij  
I to jest tak miłe  
Wiec chyba nie chce cie tu wpuścić  
A może właśnie cie wpuściłem?